



МІСЯЧНИК
ЗІЕЛОНОГІРСЬКИЙ

Grünberger Monatsblatt

MIESIĘCZNIK ZIELONOGÓRSKI

Stavka: Prawdopodobnie Spółczesna Kulturoznawcza Wspólnota (Niemiecki) w Zielonej Górze
Zbiórka: die Sozial-Kulturale Gesellschaft der Deutschen Woiwodschaft Lubuska



Nr 49 (87)

Zakład: 4/Wiek wydawnictwa 6 August, September / sierpień, wrzesień 2006



Der Vorstand des VDN in Zielona Góra (links) trifft den Vorstand VDN polnisches Land



Grünberg

&

VDN
Verband der Deutschen in
Landsberg (Warthe)

Landsberg (Warthe)

Auf Antrag des Vorstandes der Verbände der Deutschen in Potsdam (VDN) und Włocławek (Landberg) Warthe sind am 17. August 2006 zwei weitere VDN in unsere Zusammenkünfte zwischen Verbänden der deutschen Minderheit aus dem Norden und dem Süden der Lubuska Woiwodschaft gekommen. Das Treffen wurde in einer gemütlichen Atmosphäre mit VDN wurde von Mitgliedern Potzdam vertreten. Frau Jolanta Schindler-Grosch, Frau Evelyn Ditt, Herrn Alexander Brackmann, Herrn Jörg Kulla und Herrn Rüdiger Grosse. Unsere Geschäftsstelle wurde von der Hanna vertreten. Zur Begrüßung, Bekanntheit gemacht auf beiden Seiten. Auf Wunsch der VDN-Potsdam wurde der Gespräch in polnischer Sprache geführt. Unser Vorsitzender drückte seine Freude aus, dass er in dem Treffen gekommen ist und erwiderte die Glückwünsche und eine Einladung unsere unsere Zusammenkünfte teilzunehmen hatte. Das weitere Verfahren zwischen VDN-Potsdamangehörige gegenüber unserer Geschäftsstelle.

Die VDN-Potsdamer einigten sich mit VDN auf eine gemeinsame Veranstaltung von unserer Geschäftsstelle nach dem Regeln gemeinsamer Bestimmungen - wurde die VDN-Potsdamer eingeladen, sich auch Openly zum Verkauf der deutschen sozial-kulturellen Geschäftsstellen auf der Stiftung der Unterstützung Initiative und Förderung Kinder Initiative zu werden. Die VDN-Potsdamer bekamen über unsere Frage, dass wir für Kinder von VDN-Mitgliedern Konzepte zusammenarbeiten, falls wir im Jahr 2007 werden Fortsetzung der Kinder und Jugendliche zusammen.

Fortsetzung der Sage über den Hörnernen Siegfried:

3. Wie Siegfried den Riesen besiegte.

Nun führte der Zwerg den Helden an die Seite des Felsens, wo des Riesen Behausung war. Siegfried rief laut in die Höhle hinein. Sofort trat Kuperan hervor, bewaffnet mit einer weit über die Bäume hinausragenden Stange von Stahl, deren vier Kanten messerscharf waren, und die einen Klang gab wie eine Kirchenglocke. „Was willst du junger Bursch in diesem Walde“ sprach der Riese. „Ich will die Jungfrau erlösen“, antwortete Siegfried, „die auf diesem Felsen gefangen sitzt.“ – „Hoho“, sagte jener, „du kleiner Wicht, da müsstest du erst noch einige Ellen wachsen!“

Jetzt holt der Riese mit seiner Stange aus, um Siegfried niederzuschlagen; aber dieser sprang schnell und gewandt fünf Klafter weit zurück, und saugend fuhr die Stange tief in die Erde hinein. Ehe Kuperan sie aber wieder herausgezogen hatte, sprang Siegfried hinzu und schlug ihm mit seinem scharfen Schwerte fürchterliche Wunden. Von Schmerz überwältigt, ließ der Riese seine Stange fahren und floh in die Höhle zurück.

Aber bald trat er schrecklich bewaffnet wieder hervor. Ein goldener Harnisch deckte seine Brust; an der Seite trug er ein riesiges scharfes Schwert, in der Linken einen Schild so groß wie ein Tor und einen Schuh dick, und auf dem Haupte hatte er einen Helm von hartem Stahl, der leuchtete wie der Glanz der Sonne auf den Meereswellen. Und nun begann wieder der harte Kampf zwischen den beiden. Laut hallten die Schläge durch den dunklen Wald, und die Funken stoben aus den Helmen, dass die Finsternis davon erhellt ward. Aber Siegfried unterlief das lange Schwert des Riesen und hieb ihm den Panzer in Stücke und brachte dem Unhold sechzehn tiefe Wunden bei, so dass ihm das Blut vom Leibe troff. Da flehte Kuperan um sein Leben, und Siegfried sagte: „Gern will ich es dir schenken, wenn du mir schwörst, mir die Jungfrau gewinnen zu helfen.“ Das Schwur der Riese, und so ward zwischen beiden Friede gemacht; Siegfried riss sich selbst sein Untergewand vom Leibe und verband mitleidig seines Feindes Wunden damit.

Fortsetzung in der nächsten Nummer

Ciąg dalszy legendy o Rogopancernym Zygfydzie:

3. Jak Zygfyd pokonał olbrzyma

Teraz krasnal poprowadził bohatera na skraj skały, gdzie znajdowało się domostwo olbrzyma. Zygfyd krzyknął głośno do jaskini. Natychmiast pojawił się Kuperan uzbrojony w stalowy pręt, który był dłuższy niż drzewa i którego cztery kanty ostre były jak nóż, a który dawał dźwięk niczym dzwon kościelny. „Czego chcesz młody chłopcze w tym lesie?“ spytał olbrzym. „Chcę uwolnić dziewczicę“, odpowiedział Zygfyd, „która na tej skale siedzi w niewoli.“ – „Hoho,“ odpowiedział ów, „ty mała kreaturo, najpierw musiałbyś jeszcze urosnąć o kilka łokci!“

Olbrzym ze swoim prętem ruszył, by Zygfyda zabić; ten jednak zręcznie szybko odskoczył pięć sążni, a pręt świszcząc wbił się głęboko w ziemię. Zanim Kuperan znowu go wyciągnął Zygfyd podskoczył ku niemu i zadał mu okropne rany swoim ostrym mieczem. Pokonany bólem olbrzym porzucił pręt i wycofał się do jaskini.

Wkrótce jednak wrócił straszliwie uzbrojony. Złoty pancerz okrywał jego pierś, u boku miał olbrzymi ostry miecz, w lewej miał tarczę dużą niczym brama i grubą jak but, a na głowie miał helm z twardej stali, który błyszczał jak odbłask słońca na morskich falach. I znowu rozpoczęła się zażarta walka pomiędzy nimi. Głośno rozbrzmiewały w lesie ich uderzenia, a iskry rozbyskujące z helmów powodowały, że ciemność się od nich rozjaśniała. Zygfyd uskakiwał przed długim mieczem olbrzyma i pociął mu pancerz na kawałki oraz zadał temu potworowi szesnaście głębokich ran, tak że krew wyciekała z ciała. Wtedy Kuperan błagał o swe życie, a Zygfyd powiedział: „Chętnie chcę ci je podarować, jeśli mi przyrzekniesz, że pomożesz mi dziewczicę odbić.“ Olbrzym mu to przyrzekł i w ten sposób pomiędzy tym dwoma zapanował pokój; Zygfyd zdarł z siebie spodnią szatę i litościwie obandażował nią rany swego wroga.

Ciąg dalszy w następnym numerze

(tłumaczenie tekstu Heinricha Kecka: Jan Grzegorzcyk)

Polski tekst do opisu zdjęcia ze strony pierwszej:

Na wniosek Zarządu Związku Niemców Nowej Marchii (VDN) z siedzibą w Gorzowie Wlkp. doszło po raz pierwszy do spotkania przedstawicieli mniejszości niemieckiej z północy i południa Województwa Lubuskiego. Spotkanie odbyło się w dniu 17. sierpnia 2006 r. w naszym biurze (patrz zdjęcie). VDN reprezentowane było przez następujące osoby: pani Halina Szkolnicka-Krosch, pani Krystyna Hlib, pan Mieczysław Kwaśniewski, pan Jerzy Soćko i pan Oskar Krosch. Nasze Towarzystwo reprezentowali panowie: Jan Grzegorzczak, Bolesław Bernaczek, Andrzej Weiss. Na życzenie przedstawicieli VDN rozmowy prowadzone były w języku polskim. Nasz Przewodniczący wyraził swoją radość, że do tego spotkania doszło i wspominał o przyczynie, która taką inicjatywę ze strony naszego Zarządu dotychczas wykluczała: nieuczciwe zachowanie niektórych członków Zarządu VDN wobec naszego Towarzystwa.

Przedstawiciele VDN chcieli się dowiedzieć, czy VDN liczyć może na finansowe wsparcie ze strony naszego Towarzystwa. Ze względu na formalne przeszkody – zalecono przedstawicielom VDN, by udali się do Opola do Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych oraz do Fundacji Rozwoju Śląska oraz Wspierania Inicjatyw Lokalnych. Przedstawiciele VDN uzyskali jednak naszą zapowiedź, że jeżeli będziemy w roku 2007 organizować obozy dla dzieci lub młodzieży, wówczas zostanie kilka miejsc zarezerwowanych dla dzieci członków VDN.

**Ausgewählte Positionen aus dem Programm der IV. DEUTSCHTAGE an der Universität
Zielona Góra 9.-14. Oktober 2006
Wybrane pozycje z programu IV. DNI NIEMIECKICH na Uniwersytecie Zielonogórskim
9-14 października 2006**

- | | |
|--|---|
| 6.10. (Freitag/piątek) | <ul style="list-style-type: none"> · „Apfelaktion“ – Schüler verteilen Äpfel mit deutschen und polnischen Mini-Fähnchen an die offiziellen Stellen und Ämter in der Stadt · „Akcja Jabłuszko“ – młodzież szkół średnich dostarcza do najważniejszych instytucji w mieście jabłuszka z polskimi i niemieckimi mini-flagami |
| 9.10. (Montag/poniedziałek)
19:00 Uhr/godz. | <ul style="list-style-type: none"> · Aula der UZ ul. Podgórną 50 – Feierliche Eröffnung der IV. DEUTSCHTAGE – Konzert des Jugendorchester von Zespół Szkół Budowlanych in Zielona Góra · aula UZ ul. Podgórną 50 – uroczysta inauguracja DNI NIEMIECKICH – koncert w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Dętej przy Zespole Szkół Budowlanych w Zielonej Górze |
| 10.10. (Dienstag/wtorek)
12:00 Uhr/godz. | <ul style="list-style-type: none"> · Campus B der UZ, al. Wojska Polskiego 69, Ausstellung über W.A. Mozart · Campus B ZU, al. Wojska Polskiego 69 – wystawa poświęcona życiu i twórczości W.A. Mozarta |
| 11.10. (Mittwoch/środa)
10:00-12:00 Uhr/godz. | <ul style="list-style-type: none"> · WiMBP im. C. Norwida (Norwid-Bibliothek), al. Wojska Polskiego 9 – Kinder, Schüler und Gymnasiasten präsentieren ihre Deutschkenntnisse · WiMBP im. C. Norwida – dzieci z zielonogórskich przedszkoli oraz uczniowie szkół podstawowych i średnich prezentują swoją znajomość języka niemieckiego |
| 13.10. (Freitag/piątek) -
19:30 Uhr/godz. | <ul style="list-style-type: none"> · Erlöserkirche – Orgelkonzert mit Werken deutscher Komponisten · kościół Najświętszego Zbawiciela – koncert niemieckiej muzyki organowej |
| 14.10. (Samstag/sobota)
16:00 Uhr/godz. | <ul style="list-style-type: none"> · Deutsch-polnisches Weinfest in Świdnica bei Zielona Góra · polsko-niemieckie „Święto wina” w Świdnicy koło Zielonej Góry na zakończenie IV DNI NIEMIECKICH |

**Wir laden alle unsere Mitglieder in die Veranstaltungen herzlichst ein!
Zapraszamy serdecznie wszystkich naszych członków na te imprezy!**

Kolonia w Danii 17.-31.07.2006 r. / Sommerferienlager in Dänemark 17.-31.07.2006

Die deutsche Tageszeitung in Dänemark: „Der Nordschleswiger“ veröffentlichte in der Nummer 172 vom 26. Juli 2006 einen Text über die Anwesenheit einer Gruppe von Kindern und Jugendlichen der deutschen Minderheit aus Grünberg in dem Jugendhof Knivsberg in Dänemark.

Der Aufenthalt wurde auf angenehme Weise dargestellt, was z.B. dieser Auszug bestätigen kann:

„Auch die Dokumentationsgruppe wird ihren Bericht den anderen zeigen und die gemachten Bilder präsentieren, bevor die Filmgruppe ihr Werk zum Besten geben und auch die verbliebenen zwei Gruppen die Ergebnisse ihrer Arbeit vorstellen können.

Mit handfester Kunst beschäftigt sich derweil die Andy-Warhol-Gruppe und fertigt Kunstdrucke an. Dazu wurden zuerst einmal alle fotografiert und ein Porträtbild jedes Einzelnen auf ein A-4-Blatt ausgedruckt, bevor es ans eigentliche Werk ging.

Die Porträtfotos wurden dann spiegelverkehrt auf Linolplatten übertragen, und mit Linolschneidebestecken wurden feine und grobe Konturen ausgeschnitten. Dazu bedarf es nicht nur ein wenig Kraft, sondern auch Fingerspitzengefühl, bevor man sich selbst in die Augen sieht und das Bildnis fertig ist.

Der letzte Schritt ist der Linoldruck. Normalerweise wird dann die Linolplatte mit Hilfe einer Walze mit Farbe benetzt und ein Blatt Papier auf die Platte gelegt mit einem dicken, ebenen Gegenstand quer über das Papier gestrichen – fertig ist das Kunstwerk.“



Wychodzący w Danii niemiecki dziennik „Der Nordschleswiger” opublikował w numerze 172 z dnia 26. lipca 2006 tekst o pobycie grupy dzieci i młodzieży z mniejszości niemieckiej z Zielonej Góry w schronisku młodzieżowym Knivsberg w Danii. Pobyt ten został mile opisany, co potwierdza poniższy wyciąg:

„Również grupa dokumentacyjna pokaże swoje opracowanie pozostałym i zaprezentuje wykonane obrazy, zanim grupa filmowa przedstawi swoje dzieło, tak samo jak pozostałe dwie grupy, które mogą przedstawić wyniki swojej pracy.

Ze sztuką wymagającą silnej dłoni zajmuje się w tym czasie grupa imieniem Andy Warhol. W tym celu zostali wszyscy najpierw sfotografowani, a portret każdego wydrukowano na karcie formatu A4, zanim przystąpiono do właściwego dzieła.

Zdjęcia portretowe przenoszono następnie jako lustrzane odbicie na płyty linotypowe, po czym narzędziami rytowniczymi wycinano delikatne i zgrubne kontury. Do tego potrzeba nie tylko odrobiny siły, ale przede wszystkim dużego wyczucia, zanim można samemu w te oczy popatrzeć i uznać obraz za gotowy.

Ostatnim krokiem jest linodruk. Przy pomocy walca pokrywa się płytę linotypową farbą, kładzie kartkę papieru na tę płytę i przeciąga równym, grubym, przedmiotem w poprzek papieru – i dzieło sztuki jest gotowe.”

Redaktionsanschrift / Adres Redakcji :	ul. W. Sikorskiego 4 / 110, 65-454 Zielona Góra (PL),
Tel.: +48 68 452 94 80 Fax : +48 68 452 94 81, E-mail:	gruenberg@tskmn.pl , www.tskmn.pl
Elektron.Archiv / Archiwum Elektroniczne:	http://www.tskmn.pl/gazetka_zg.php?cmId=39
Chefredakteur / Redaktor Naczelny:	Bolesław Gustaw Bernaczek E-mail: b.bernaczek@tskmn.pl
Redaktion / Redakcja:	Mirosława Krzyżanowska E-mail: krzyzanowska@tskmn.pl
Übersetzung / Tłumaczenie:	Jan Grzegorzczak E-mail: grzegorzczak@tskmn.pl
Korrektur / Korekta:	Gudrun Lintzel E-mail: GLintzel@t-online.de